

Portal Województwa Lubuskiego



Czego potrzebuje Lubuskie, by się rozwijać? Dyskusja o polityce społecznej



© Paweł Wańczko/Lubuskie.pl

Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -25 października 2024 godz. 14:03

- Od dłuższego czasu próbujemy podejmować działania, które ogniskują się wokół pojęcia, jakie nazywam wsparciem rodzicielstwa - mówił marszałek Marcin Jabłoński podczas konferencji o sytuacji w Lubuskiem.

Problemy demograficzne województwa i automatyzacja pracy były jednymi z

tematów konferencji „Polityka społeczna determinantą rozwoju społeczno-gospodarczego regionu lubuskiego”, która odbyła się w piątek, 25 października 2024 r. w Zielonej Górze.

W spotkaniu uczestniczyło szerokie grono osób: samorządowcy, wykładowcy i badacze z uczelni wyższych w Lubuskiem i sąsiednich województwach, przedstawiciele instytucji odpowiedzialnych za kreowanie polityki społecznej, członkowie organizacji pozarządowych i studenci. Stronę samorządową reprezentowali m.in. **marszałek województwa Marcin Jabłoński i wicemarszałek Grzegorz Potęga.**

Lubuskie potrzebuje kompleksowego wsparcia rodzicielstwa

Wśród wyzwań, przed jakimi stoi polityka społeczna w regionie, marszałek wymienił przede wszystkim wsparcie rodzicielstwa. Istotnym problemem województwa jest też starzejące się społeczeństwo. – W wypadku takiego regionu jak Lubuskie, z taką, a nie inną populacją, jest to wręcz zagrożenie egzystencjalne, jeśli nie zostanie opanowane. Pewnie ktoś zacznie się zastanawiać, czy taki coraz mniejszy region jest w stanie samodzielnie trwać i przetrwać. Dlatego od dłuższego czasu próbujemy podejmować działania, które ogniskują się wokół pojęcia, jakie nazywam wsparciem rodzicielstwa. W tym pojęciu w moim odczuciu zawiera się najszersze spektrum działań, jakie należałoby podjąć, żeby spróbować rozwiązać ten pierwszoplanowy problem. Żeby pokazać, jak daleko jestem w stanie szukać rozwiązań, opowiem o spotkaniu z biskupem naszej diecezji. Jestem zwolennikiem państwa świeckiego, ale też uważam, że trzeba wykorzystać możliwy cały potencjał, jaki jest też w Kościele: cały system wsparcia rodziny, doradztwo, Caritas i tak dalej. Uważam więc, że nawet Kościół jest pewnego rodzaju partnerem dla naszych wspólnych poczynań, które miałyby próbować rozwiązać problem związany z rodzicielstwem – uważa marszałek.

Marszałek Marcin Jabłoński zwrócił się też z sugestią do reprezentantów środowiska naukowego, aby rozważyli, jakich zmian w polityce społecznej województwa oczekują mieszkańcy. – Myślimy o tym, żeby poprosić specjalistów, naukowców, o sporządzenie takiego opracowania, które by nam pomogło zidentyfikować katalog problemów, którym należałoby się zająć, żeby niczego nie przeoczyć, myśląc o skutecznym wsparciu rodzicielstwa. Wierzę, że państwa spotkanie będzie pewnego rodzaju zbiorem rekomendacji i przemyśleń – mówił marszałek województwa.

Seniorom może pomóc technologia

Polityka społeczna to także opieka nad seniorami, która zdaniem marszałka w przyszłości powinna wykorzystywać do tego celu technologię, m.in. kontrolując stan zdrowia seniorów. – Jest nawet taki projekt, nad którym pracujemy, żeby spróbować umiejscowić w mieszkaniach osób starszych takiego awatara, który będzie się z nimi kontaktował i próbował z nimi rozmawiać, a jeśli byłyby jakieś niepokojące sygnały – wysyłał taką informację do miejsca, gdzie będzie ona mogła być przetworzona, po to, żeby zobaczyć, co się z tą osobą starszą dzieje. Cała problematyka społeczna jest więc niezwykle szeroka – podsumował marszałek Marcin Jabłoński.

Rzeczywistość stawia nowe wyzwania

– Jestem niezwykle rad, że jesteście państwo z nami, że będziemy mogli porozmawiać o tych jakże ważnych wyzwaniach – powiedział do uczestników konferencji **Waldemar Sługocki, poseł na Sejm RP**. – W kontekście czasów, w których żyjemy, to także kwestie migracji i nielegalnej migracji. Myślę, że o ile nie w pełni, to w jakiejś części o tych zagadnieniach będziemy mówić. Mamy opozycyjne do siebie sytuacje: z jednej strony polscy przedsiębiorcy występują do rządu z potrzebami wizowymi, ponieważ brakuje rąk do pracy, a z drugiej strony mamy problemy przez wojnę w Ukrainie – powiedział poseł.

Szykuje się reforma pomocy społecznej

Z myślą o różnych grupach społecznych w województwie są realizowane projekty w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jednym z celów na najbliższe miesiące jest przekształcenie ośrodków pomocy społecznej w centra usług społecznych. Będą to placówki przeznaczone dla każdego Lubuszanina niezależnie od jego dochodów. Zmiana obejmie 7 ośrodków: w Zielonej Górze, Szprotawie, Świebodzinie, Trzcielu, Trzebielu, Zbąszyniu i Międzyrzeczu. – Blisko 20 milionów złotych zostanie ulokowanych w tych gminach celem przekształcenia się ośrodków pomocy społecznej w centra usług społecznych. Dobrym przykładem, jeśli chodzi o promowanie polityki prorodzinnej, jest to, że takie centrum będzie mogło utworzyć klub malucha, gdzie matki będą mogły się spotykać i rozmawiać ze specjalistą o swoich problemach opiekuńczo-wychowawczych. Dodatkowo takie centrum będzie mogło oferować również usługi zdrowotne – będzie można np. zakontraktować usługę psychiatry dziecięcego. Plan jest taki, żeby centra usług społecznych rozpoczęły działalność 1 stycznia 2025 roku – tłumaczył **Jakub Piosik, dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego**.

Jak zatrzymać młodych ludzi w regionie? Kształcić poprzez firmy

O roli przedsiębiorstw w kształtowaniu polityki społecznej mówił **Jacek Starościc, prezes firmy Perceptus**. Podał przykład projektu „Perceptus IT Security Academy”. Z jednej strony polegał on na szkoleniu studentów z zakresu cyberbezpieczeństwa, a z drugiej – zwracał uwagę na sam problem zagrożeń w sieci.

– Postanowiliśmy jako firma nieodpłatnie kształcić studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego w obszarze cyberbezpieczeństwa. Rocznie to szkolenie kończyło 120 osób. Projekt nie był wsparty żadnym finansowaniem zewnętrznym, był naszym projektem własnym. Przyświecała nam idea dotycząca cyberbezpieczeństwa, gdzie – jak państwo zauważyli – dopiero teraz to cyberbezpieczeństwo dociera do naszych umysłów, komputerów i firm. Edukację w tym zakresie prowadziliśmy już 10 lat temu. Kolejnym aspektem jest kształcenie w postaci studiów podyplomowych, które zorganizowaliśmy w tym roku – wyjaśnił Jacek Starościc.

Z czasem w odpowiedzi na oczekiwania studentów, którzy chcieli sami tworzyć firmy zajmujące się cyberbezpieczeństwem, Perceptus postanowił wspierać ich

inicjatywy. – Zależało nam na tym, żeby te podmioty powstawały w województwie lubuskim, w Zielonej Górze. To dla nas kluczowe, żeby te firmy skupiały się w klastrze, tworząc element komplementarny dla nas, ale też wartość dodaną w województwie lubuskim. Gdybyśmy tego nie zrobili, ci ludzie wyjechaliby z Zielonej Góry. Działamy lokalnie z prostej przyczyny: zależy nam na kadrze i na otoczeniu społecznym – mówił prezes firmy Perceptus.

Nauka musi dopasowywać się do potrzeb rynku

Dr Joanna Wyrwa z Instytutu Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Zielonogórskiego mówiła o wpływie starzejącego się społeczeństwa na system emerytalny i rynek pracy. – Młodzi ludzie doskonale już wiedzą, dlaczego ich przyszła emerytura może być na poziomie 30-40%. Staramy się oczywiście znaleźć rozwiązania. Myślę, że bardzo ważna rzecz to zmiany demograficzne, co bardzo mocno wpływa na rynek pracy. Bardzo ważne jest to, aby postawić na taki model rozwoju polityki społecznej, w której będziemy aktywnie widoczni i zaangażowani na rynku pracy. Poznanie opinii przedsiębiorców oraz dostosowanie potrzeb kształcenia i rynku pracy jest dzisiaj nieodzownym elementem. To da szansę rozwoju właśnie dla pokolenia młodych ludzi – uważa wykładowczyni. Jako przykład dopasowania modelu kształcenia do potrzeb pracodawców wskazała program Erasmus+.

Młodzi ludzie oczekują walki z dezinformacją

W kształtowaniu polityki społecznej istotny jest też głos młodego pokolenia. – Ich potrzeby są inne niż nasze – podkreślił **wojewoda lubuski Marek Cebula**. – Musimy sobie zdać z tego sprawę, że świat zupełnie inny i albo nadażymy za tym światem, albo będziemy zostawiali z tyłu. Na Campusie Polska młode pokolenie wprost zadało pytanie, dlaczego dzisiaj nikt nas nie przygotowuje do tego, żeby rozróżniać prawdziwą i fałszywą informację – mówił wojewoda i wskazywał zagrożenia, z jakimi może się wiązać zlekceważenie potrzeb młodych ludzi.

– Kilka dni temu został wywołany temat kontrowersyjnej audycji – wywiadu ze świętej pamięci Wisławą Szymborską. I teraz pytanie, czy przekroczono pewną granicę, czy być może ktoś chciał zwrócić uwagę głównie młodemu pokoleniu, że tak się będzie działo. Nie wszystko, co słyszycie, jest prawdą. To trzeba pokazać młodemu pokoleniu. Będziemy musieli prowadzić dosłownie inżynierię społeczną. Wyobraźcie sobie państwo w tej chwili, że kilkadziesiąt dni temu była opublikowana informacja, że prezes Rady Ministrów ogłosił mobilizację w Polsce. Ilu ludzi wie tak naprawdę, czy mobilizację w Polsce ogłasza prezydent, prezes Rady Ministrów, czy ktokolwiek inny? Ludzie się tym nie interesują, nie wiedzą. Wyobraźmy sobie, że w małym państwie pojawia się ktoś, kto próbuje zdestabilizować sytuację tego państwa – sygnalizował wojewoda.

Konferencję zorganizowała Katedra Polityki Regionalnej Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego. W ramach spotkania odbyły się również panele dyskusyjne nt. roli samorządu w kształtowaniu społeczno-gospodarczego rozwoju regionu oraz kapitału ludzkiego, społecznego i intelektualnego w polityce społecznej.

